

Sygn. akt **II AKa 84/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus (spr.)
Sędziowie:	SA Maciej Żelazowski SA Janusz Jaromin
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Goleniowie Emilii Smolińskiej-Zajac

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 r. sprawy

T. S.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 1 lutego 2018 r., sygn. akt III K 64/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż pokrzywdzonemu zadane zostały ciosy nożem w tylną część klatki piersiowej,

- obniża T. S. karę pozbawienia wolności do 9 (dziewięciu) lat;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego od wydatków postępowania odwoławczego oraz związanych z tym postępowaniem opłat.

Maciej Żelazowski Bogumiła Metecka-Draus Janusz Jaromin

Sygn. akt II AKa 84/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 1 lutego 2018 r. (sygn. akt III K 64/17), oskarżony T. S. został uznany za winnego tego, że w dniu 24 maja 2016r. w miejscowości W. gm. N., przewidując i godząc się z możliwością pozbawienia życia G. C. usiłował zadać mu ciosy nożem kuchennym w obręb tułowia, w tym skutecznie zadał dwa ciosy

w klatkę piersiową w wyniku czego wyżej wymieniony doznał rany na wysokości IX międzyżebra w linii pachowej tylnej lewej penetrującej do światła jamy opłucnej powodującą odmę opłucnową oraz rany w okolicy łędźwiowej lewej przez powłoki grzbietu penetrującą do nerki lewej z obfitym krwawieniem do dróg moczowych i do jamy brzusznej, co wymagało natychmiastowego operacyjnego usunięcia lewej nerki i co wywołało chorobę realnie zagrażającą życiu oraz kalectwo, jednakże do pozbawienia życia G. C. nie doszło z uwagi na podjętą przez pokrzywdzonego obronę, uszkodzenie narzędzia, którym się oskarżony posługiwał oraz niezwłoczne udzielenie pokrzywdzonemu pomocy medycznej, tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 12 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego G. C. częściowe zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 30.000 złotych. Nadto orzeczono o zaliczeniu okresu rzeczywistego okresu pozbawienia wolności oraz o zwrocie wydatków oskarżyciela posiłkowego oraz o kosztach sądowych.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami obrońców oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego adw. K. S. (1) zarzuciła wyrokowi:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie:

a) iż gdyby nie rozpadł się nóż, którym posługiwał się oskarżony to nastąpiłoby kontynuowanie zadawania ciosów, które mogłyby doprowadzić do śmierci pokrzywdzonego, w sytuacji kiedy takie ustalenie nie wynika z żadnego przeprowadzonego w sprawie dowodu, a które to ustalenie doprowadziło do bezpodstawnego uznania przez Sąd o istnieniu zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego,

b) iż charakter obrażeń, ilość ciosów i miejsce ich usytuowania świadczą o istnieniu u oskarżonego zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego, w sytuacji kiedy okoliczności z tego wynikające prowadzą do przeciwnego wniosku, a nadto nie są to jedyne okoliczności, które winny być brane pod uwagę przy ocenie istnienia u sprawcy zamiaru pozbawienia drugiej osoby życia,

c) że oskarżony nie działał w ramach obrony koniecznej, w sytuacji kiedy okoliczność przeciwna wynika z treści opinii biegłego chirurga oraz wyjaśnień oskarżonego, który po ataku pokrzywdzonego chciał go jedynie nastraszyć i uniemożliwić wdarcie się do mieszkania;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę:

a. wyjaśnień oskarżonego polegającą na przyjęciu, iż nie zasługują one na walor wiarygodności, z uwagi na fakt, iż przebieg zdarzenia podany przed oskarżonego zawiera dodatkowe korzystne dla niego szczegóły, które miały na celu uniknięcie przez niego odpowiedzialności karnej, a które to wyjaśnienia nie pokrywają się z wersją przedstawioną przez pokrzywdzonego, w sytuacji kiedy oskarżony w trakcie składanych wyjaśnień szczegółowo podawał przebieg zdarzenia, jego wyjaśnienia korespondują z opinią biegłych w zakresie jego obrażeń, wykazem połączeń i zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, a także z umiejscowieniem noża i deski po zdarzeniu;

b. zeznań pokrzywdzonego, poprzez uznanie, iż jego zeznania są w pełni wiarygodne, w sytuacji kiedy podnoszone przez niego okoliczności nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w opinii dotyczącej posiadanych przez oskarżonego obrażeń, a podany przebieg zdarzenia i podnoszone okoliczności jakoby przed zdarzeniem oskarżony mu groził i miał przygotowany na niego nóż, a także okoliczność pominięcia faktu, iż w dniu zdarzenia pokrzywdzony miał wizytę w opiece społecznej w celu złożenia wyjaśnień, przemawia za tym, iż te okoliczności miały na celu spowodowanie dla oskarżonego negatywnych konsekwencji prawnych, w szczególności w zakresie jego odpowiedzialności, co w konsekwencji skutkowało uznaniem przez Sąd istnienia zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego;

c. zeznań W. W. (1) poprzez uznanie jego zeznań za niekonsekwentnych, w sytuacji kiedy skoro świadek bezpośrednio po zdarzeniu podał, iż zachowanie pokrzywdzonego świadczyło o tym, iż znajduje się pod wpływem alkoholu lub podobnie działających środków, to wnioskować na tej podstawie należało, iż tak faktycznie było, albowiem jeśliby zachowanie pokrzywdzonego wynikałoby z jego stanu zdrowia, tak jak to przyjął Sąd, to niewątpliwie specjalista jakim jest świadek, oceniłby to w taki sposób już na etapie pierwszego przesłuchania;

d. zeznań S. K., C. D. (1), K. J. (1), W. W. (2), K. S. (2) oraz Ł. R. polegającej na uznaniu, iż zeznania świadków nie zasługują na walor wiarygodności z uwagi na to, że nie korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego i miały jedynie na celu spowodowanie korzystnego rozstrzygnięcia sprawy dla oskarżonego, w sytuacji kiedy zeznania świadków korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, nie przedstawiały zdarzenia w sposób jednostronny, wyjątkowo szczegółowy czy w całości korzystny dla oskarżonego, które to naruszenie doprowadziło w konsekwencji do uznania sprawstwa i winy oskarżonego;

e. zeznań K. S. (3), K. M., S. M. i P. M., poprzez uznanie, iż ich zeznania zasługują na walor wiarygodności, w sytuacji kiedy świadkowie Ci mieli interes w składaniu zeznań na korzyść pokrzywdzonego, albowiem są to osoby związane z pokrzywdzonym - K. S. (3) zajmuje się wnukiem pokrzywdzonego, natomiast rodzina M. obawiała się pokrzywdzonego z uwagi na posiadaną przez niego wiedzę na temat przestępczej działalności S. M. i możliwości ujawnienia jej odpowiednim organom, które to naruszenie doprowadziło w konsekwencji do uznania sprawstwa i winy oskarżonego;

f. opinii specjalistów medycyny sądowej, polegającej na przyjęciu, iż obrażenia które posiadał oskarżony nie potwierdzają podawanego przez niego przebiegu zdarzenia, w szczególności związanego z użyciem noża, w sytuacji kiedy z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż oskarżony posiadał obrażenia w okolicach karku, szyi, powyżej łokci oraz na nodze, co w związku z treścią wyjaśnień oskarżonego który podał iż został zaatakowany od tyłu, a następnie złapany przez pokrzywdzonego tuż nad łokciem oraz za szyję, jednoznacznie dowodzi wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, a które to naruszenie doprowadziło w konsekwencji do uznania sprawstwa winy oskarżonego;

g. opinii dotyczącej posiadanych przez pokrzywdzonego obrażeń, poprzez przyjęcie, iż rodzaj i umiejscowienie ran świadczą o zamiarze pozbawienia życia przez oskarżonego, w sytuacji kiedy głębokość ran, ich ilość i usytuowanie świadczą o obronnym mechanizmie ich zadania, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych jakoby oskarżony działał w zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonego;

3) art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez:

a. pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych dowodów w postaci zeznań świadków Ł. C. (1), M. G., G. J. (1) i D. K. mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji oparcie tych ustaleń jedynie na części materiału dowodowego, co doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego;

b. pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych braku odpowiedzi ze (...) im. prof. A. S. w Z., na pismo z dnia 13 lipca 2017 r. skierowane z zapytaniem o to czy pokrzywdzony był poddany badaniu na zawartość alkoholu we krwi, jeśli tak to z jakim wynikiem, na które to pismo nie została udzielona odpowiedź i pomimo jej braku Sąd zamknął przewód sądowy, co doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego;

c. pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych dowodów w postaci bilingów wykazujących połączenia w dniu zdarzenia, pomiędzy telefonami oskarżonego, które to zaniechanie doprowadziło do niezasadnego odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz S. K., w sytuacji kiedy z analizy bilingów wynika, że oskarżony i jego żona kontaktowali się ze sobą telefonicznie, co świadczy o tym, iż oskarżonego nie było w domu, tylko przebywał u S. K., co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego;

d. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia w celu zrekonstruowania przebiegu zdarzenia poprzez uznanie, iż okoliczności zostały w sprawie dostatecznie wyjaśnione, a uwzględnienie wniosku niepotrzebnie przedłuży postępowania, w sytuacji kiedy odtworzenie przebiegu zdarzenia umożliwiłoby przedstawienie kolejności zachowań, czemu pomocne byłoby także rozmieszczenie znalezionej noży i deski, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego.

Z tzw. daleko posuniętej ostrożności na podstawie art. 427 § 2 w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. obrońca zarzuciła wyrokowi:

1. rażąco niewspółmiernie surową karę w wymiarze 12 lat pozbawienia wolności, przy wymiarze, której Sąd pominął istotne okoliczności łagodzące, takie jak: wyrażenie przez oskarżonego skruchy, wolę przeprowadzenia mediacji, przeproszenie pokrzywdzonego oraz poinformowanie K. M. o zdarzeniu i wskazanie aby sprawdziła w jakim stanie jest pokrzywdzony, które to okoliczności miały wpływ na jej wymiar, co powinno skutkować orzeczeniem kary pozbawienia wolności w zdecydowanie niższym wymiarze;

2. rażąco niewspółmierność orzeczonego zadośćuczynienia, poprzez zasądzenie kwoty 30.000 zł, przy wymiarze której Sąd pominął okoliczności związane z zachowaniem pokrzywdzonego, który po zdarzeniu się przemieszczał, a co za tym idzie mógł doprowadzić do pogorszenia jego stanu zdrowia, a nadto w postępowaniu cywilnym otrzymał rekompensatę w wysokości 5.000 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a. przyjęcie, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej i w konsekwencji uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie uznanie, iż doszło do przekroczenia jej granic, ewentualnie o

b. zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary przepisów art. 13 § 1 i k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 i 3 w zw. z art. 14 § 1 k.k. i ocenę zachowania oskarżonego pod kątem wypełnienia przez niego znamion przestępstwa określonego w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;

ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie.

Z tzw. daleko posuniętej ostrożności, w przypadku nieuwzględnienia głównych zarzutów wniosła o zmianę orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary i orzeczenie jej w najniższym możliwym wymiarze oraz o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zadośćuczynienia poprzez oznaczenie go w zdecydowanie niższym wymiarze.

Obrońca oskarżonego adw. K. K. zarzuciła wyrokowi:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 25 § 1 k.k., poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy pozwala w sposób jednoznaczny stwierdzić, że oskarżony w obronie koniecznej odparł bezpośredni, bezprawny zamach ze strony G. C. na jego życie,

2. art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala przyjąć, że oskarżony dopuścił przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

3. art. 46 § 1 k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od oskarżonego na rzecz G. C. kwoty 30.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, podczas gdy nie doszło do popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 6 k.p.k., poprzez naruszenie prawa oskarżonego do obrony, polegające na oddaleniu wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego, podczas gdy wnioskowane dowody miały znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszego procesu,

2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną, niezgodną z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego, ocenę wyjaśnień oskarżonego, podczas gdy już tylko pobieżna analiza tychże wyjaśnień wskazuje, że oskarżony konsekwentnie zaprzeczał, aby miał zamiar pozbawić życia G. C., a wyjaśnienia te są przy tym logiczne i konsekwentne,

3. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną, niezgodną z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego, ocenę zeznań pokrzywdzonego G. C., polegającą na przyjęciu, że G. C. pomimo tego, że miał powód, aby bezpodstawnie pomówić oskarżonego T. S., to jego zeznania są wiarygodne, logiczne i zbieżne z zeznaniami przesłuchanych świadków, podczas gdy całościowa i szczegółowa analiza zebranego materiału dowodowego pozwala stwierdzić, że G. C. miał nie tylko powody, aby pomówić oskarżonego, ale również jego zeznania pozostają w sprzeczności z zebraniem materiałem dowodowym,

4. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną, niezgodną z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego, ocenę zeznań B. C., M. C., K. S. (3), P. M., K. M. oraz S. M., polegającą na przyjęciu, że ich zeznania są wiarygodne, logiczne i zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym, podczas gdy całościowa i szczegółowa analiza zebranego materiału dowodowego pozwala stwierdzić, że zeznania owych świadków są wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne oraz nie korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, a ponadto świadkowie ci nie byli bezpośrednimi obserwatorami zajścia pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym,

5. art. 7 k.p.k., poprzez dowolną, a nie swobodną, niezgodną z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego, ocenę zeznań C. D. (1), K. J. (1), W. W. (2), Ł. R. oraz K. S. (2), polegającą na przyjęciu, że ich zeznania są niewiarygodne, nielogiczne i nie są zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym, podczas gdy całościowa i szczegółowa analiza zebranego materiału dowodowego pozwala stwierdzić, że zeznania owych świadków są logiczne oraz korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego,

6. art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie oceny zeznań M. S. (1), M. G., G. J. (1) oraz Ł. C. (1) i niewyjaśnienie w treści uzasadnienia, dlaczego nie dał wiary tym zeznaniom,

7. art. 5 § 2 k.p.k., poprzez nierozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania oskarżonemu winy i sprawstwa w zakresie przypisanego mu czynu, a wręcz przeciwnie, albowiem zgromadzony materiał dowodowy pozwala w sposób jednoznaczny stwierdzić, że oskarżony w obronie koniecznej odparł bezpośredni, bezprawny zamach ze strony G. C. na jego życie,

8. art. 115 § 2 k.p.k., poprzez niepodpisanie uzasadnienia wyroku przez dwóch sędziów zawodowych, a jedyny podpis (parafka) na uzasadnieniu wyroku uniemożliwia zidentyfikowanie, przez kogo uzasadnienie wyroku zostało podpisane,

9. art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego o:

a) przesłuchanie w charakterze świadka K. P. (1),

b) przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci wydruku z portalu społecznościowego Facebook,

c) przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia,

podczas gdy dowody te miały znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszego procesu,

10. art. 211 k.p.k., poprzez nieprzeprowadzenie eksperymentu procesowego, co było wnioskowane jeszcze w toku postępowania przygotowawczego, podczas gdy w celu sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenia dla sprawy zasadnym było odtworzenie przebiegu krytycznego zdarzenia,

III. błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść tego orzeczenia, a mianowicie:

1. przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia G. C., podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy pozwala przyjąć, że T. S. działał w ramach obrony koniecznej,

2. przyjęcie, że oskarżony zadał G. C. ciosy w tułów i w klatkę piersiową, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy pozwala stwierdzić, iż T. S. zadał pokrzywdzonemu rany klute w obrębie pleców,

IV. rażąco niewspółmierność kary oraz środka kompensacyjnego, poprzez:

1. wymierzenie oskarżonemu kary 12 pozbawienia wolności, podczas gdy dotychczasowy sposób życia oskarżonego nie uzasadniał zastosowania kary pozbawienia wolności w tak wysokim wymiarze,

2. orzeczenie względem oskarżonego środka kompensacyjnego w postaci obowiązku zadośćuczynienia za doznana krzywdę na rzecz G. C. w wysokości 30.000 zł, podczas gdy nie doszło do popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a postawa oskarżyciela posiłkowego względem oskarżonego sprzeciwia się przyznaniu zadośćuczynienia w jakiegokolwiek wysokości.

Mając powyższe na uwadze, wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonego T. S. od popełnienia przypisanego mu czynu,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy oskarżonego T. S. Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego adw. P. J.:

zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o środku karnym, tj. w zakresie pkt II wyroku dotyczącym orzeczenia częściowego zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego, zarzucając mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez niewłaściwe uznanie, że wystarczające będzie zasądzenie częściowego zadośćuczynienia na rzecz oskarżyciela posiłkowego w kwocie 30 000, 00 zł, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, że oskarżyciel posiłkowy doznał znaczącej krzywdy tak fizycznej jak i psychicznej i już nigdy nie odzyska sprawności sprzed zdarzenia, co powinno prowadzić do wniosku, iż zadośćuczynienie za doznane krzywdy oskarżyciela posiłkowego powinno być uznane w wysokości tj. 50 000, 00 zł.

W oparciu o ten zarzut wniósł o przyznanie pokrzywdzonemu dalszej kwoty 20000,00 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonego zasługiwały na uwzględnienie jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia w zakresie kary pozbawienia wolności i spowodowały jej złagodzenie. Natomiast nieuzasadniona okazała się apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

W odpowiedzi na zarzuty obrońców oskarżonego należy stwierdzić że Sąd Okręgowy w żadnej mierze nie naruszył przepisów prawa procesowego t.j art. 4, art 5 §2 i art. 7 k.p.k. Wywody apelujących, jakoby przeprowadzona ocena dowodów naruszała granice swobody sędziowskiej z powodu nie rozważenia istotnych wątpliwości co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia, wiążą się w istocie z przyjętym przez obrońców założeniem prawdziwości wyjaśnień oskarżonego, że to on został zaatakowany przez pokrzywdzonego i przy użyciu noża przed atakiem tym się bronił. Podnosząc zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k autorki apelacji w istocie kwestionują dokonaną przez Sąd orzekający ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Tymczasem należy zaakcentować, że to wyłącznie apelujące prezentują własne wątpliwości związane z lansowaną przez siebie, a odmienną od Sądu meriti, oceną istniejących w sprawie dowodów. Sytuacja przewidziana w art. 5 § 2 k.p.k na zastosowanie wówczas, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować za pomocą swobodnej oceny dowodów. W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji nie miał powodów do stosowania zasady in dubio pro reo, albowiem wyczerpał wszystkie możliwości zmierzające do dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych, przy czym wszechstronnie i racjonalnie rozważył znaczenie i wartość ujawnionych dowodów. Tak zgromadzony materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozstrzygającemu do dokonania bezbłędnych ustaleń faktycznych, w szczególności przy ocenie dowodów, Sąd ten nie przekroczył granic zakreślonych art. 7 k.p.k. Wbrew zarzutom skarżących poczynione ustalenia faktyczne, w tym co do zamiaru działania oskarżonego uwzględniały całokształt zgromadzonego materiału dowodowego i logicznie wynikały z treści przeprowadzonych dowodów, co wykazane zostało w sposób zasługujący na aprobatę Sadu odwoławczego. W prawidłowo, rzetelnie sporządzonym uzasadnieniu, Sąd Okręgowy poddał bowiem drobiazgowej ocenie wyjaśnienia oskarżonego, zeznania pokrzywdzonego oraz zeznania przesłuchanych świadków, wskazując przy tym, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę czyniąc na tej podstawie ustalenia faktyczne, a które odrzucił wskazując powody takiego postąpienia. Natomiast nie sposób zaakceptować podglądu zawartego w skardze odwoławczej adw. K. K. o naruszeniu przez Sąd art. 410 k.p.k. poprzez to, że nie odniósł się do zeznań świadków M. S., M. G., G. J. (1) i Ł. C. (1). Skarżąca nie dostrzega albo celowo pomija fakt, iż depozycje wymienionych świadków wskazywały jedynie na istniejący od dłuższego czasu konflikt między oskarżonym a pokrzywdzonym, co jest okolicznością bezsporną, zaś M. S. na miejsce zdarzenia przybyła w chwili, gdy interweniowała już policja i służby medyczne. W tych warunkach dowody te nie przedstawiały żadnej wartości dla ustaleń Sądu i w takiej sytuacji przepisy procedury karnej nie przewidują obowiązku odnoszenia się do każdego z przeprowadzonych dowodów, gdy dla tego postępowania nie wniosły one żadnych treści. Słusznie też Sąd nie przeprowadził dowodu z portalu społecznościowego Facebook oraz zeznań K. P. (1) w sytuacji gdy konflikt pomiędzy rodzinami oskarżonego i pokrzywdzonego jest oczywisty, zaś naganne zachowanie ze strony żony pokrzywdzonego wobec rodziny oskarżonego są bezsporne wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie, skazującego ją za czyny z art. 216 k.k. (k. 537).

W szczególności trafnie Sąd orzekający podniósł, że zeznania pokrzywdzonego G. C. są spójne z depozycjami świadków S. M., K. M., P. M., i K. S. (3). Zeznali oni zbieżnie, iż przed zdarzeniem oskarżony T. S. przebywał w domu i wyszedł na zewnątrz, gdy pokrzywdzony był już na podwórku. Zasadnie też Sąd meriti odrzucił jako nielogiczne twierdzenia oskarżonego, iż wymienieni świadkowie zeznawali nieprawdę obawiając się, że rodzina pokrzywdzonego może złożyć doniesienie organom ścigania o tym że S. M. jest zamieszany w proceder narkotykowy-celnie podnosząc, iż z tego samego powodu świadkowie ci mogli obawiać się podobnej relacji ze strony rodziny oskarżonego. Kwestionując dokonaną przez Sąd orzekający ocenę zeznań świadków C. D. (1), K. J. (1). W. W. (2) oraz Ł. R., skarżące pomijają fakt, iż Sąd ten przeprowadził wnikliwą analizę tych dowodów i w oparciu o nią zasadnie przyjął, iż wymienieni świadkowie nie byli bezstronni i zainteresowani w umniejszeniu odpowiedzialności T. S.. Odnosząc się do zarzutu nie przeprowadzenia eksperymentu procesowego na miejscu zdarzenia stwierdzić należy, że również w tym zakresie argumentacja apelacji jawi się, jako pozbawiona podstaw. Sąd Okręgowy dysponował bowiem wystarczającym materiałem dowodowym dla dokonania prawidłowych ustaleń, w tym opiniami biegłych medyków w zakresie doznanych w trakcie zdarzenia obrażeń zarówno pokrzywdzonego, jak i oskarżonego, co pozwoliło na weryfikację jego przebiegu i wykluczenie odmiennego od przyjętego przez Sąd, przebiegu zdarzeń. Trafnie zwrócił

uwagę Sąd meriti, że umiejscowienie ciosów przeczy wersji oskarżonego, który utrzymywał, że pokrzywdzony chwycił go za obie ręce próbując uderzyć „z główki”. Zasadnie zatem Sąd orzekający przyjął, iż T. S. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia G. C.. Mając na uwadze, że oskarżony używając noża kierował ciosy na oślep, a wobec podjęcia obrony przez pokrzywdzonego, zadał mu dwa ciosy w tylną część klatki piersiowej, bezspornie w okolice, gdzie znajdują się ważne dla życia organy. Działania zaprzestał w chwili, gdy ostrze noża oderwało się od rękoności. W tej sytuacji wielokrotne próby ugodzenia G. C. nożem w okolice tułowia, zasadnie Sąd pierwszej instancji uznał, jako zmierzające do spowodowania śmierci, co oskarżony miał świadomość przewidzieć i na taki skutek się godził. Dla ustalenia zamiaru oskarżonego istotna była też ocena jego zachowania po popełnieniu przestępstwa, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy podnosząc, iż świadek K. M. słyszała słowa oskarżonego, który odchodząc od pokrzywdzonego mówił do siebie „chyba go zabiłem, dobrze mu tak”. Wypowiedź oskarżonego przekonuje, że zdawał sobie sprawę ze skutków swojego działania, a mianowicie, iż mógł spowodować śmierć pokrzywdzonego i to aprobował. Nie sposób podzielić poglądu apelujących, jakoby oskarżony T. S. działał w obronie koniecznej. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, między oskarżonym, a pokrzywdzonym doszło do kłótni na tle opieki nad dziećmi, w trakcie której pokrzywdzony wystąpił z propozycją załatwienia sprawy po męsku, za szopką, gdzie dadzą sobie „po pysku”. W odpowiedzi na to oskarżony pobiegł do mieszkania i wyszedł stamtąd z nożem w ręku, kierując się do G. C. i mówiąc cyt. „pokażę ci jak potrafię o swoje walczyć”. Wtedy w odpowiedzi na takie zachowanie pokrzywdzony za pomocą kołka drewnianego usiłował powstrzymać oskarżonego, uderzając go po nogach. Przebieg zdarzenia szczegółowo przedstawił Sąd rozstrzygający w pisemnych motywach i prawidłowo uznał, że T. S. nie działał w ramach obrony koniecznej, tylko kierował się chęcią zemsty i uzyskania przewagi nad pokrzywdzonym. Warunkiem przyjęcia obrony koniecznej jest świadomość zamachu i woła obrony. Skarżące przekonują, iż oskarżony pobiegł po nóż do mieszkania, by bronić się przed pokrzywdzonym. Tymczasem, co trafnie dostrzega Sąd orzekający, gdyby w istocie oskarżony czuł zagrożenie ze strony pokrzywdzonego, to po odejściu do mieszkania, zagrożenia takiego nie było, bowiem ustało niebezpieczeństwo naruszenia dobra jego i jego rodziny ze strony G. C.. Pokrzywdzony nie poszedł za oskarżonym, pozostając na podwórku. Obrona jest traktowana jako konieczna wtedy, gdy służy odparciu zamachu bezprawnego, bezpośredniego i musi zostać podjęta odpowiednio do zagrożenia i w granicach konieczności dla ratowania zagrożonego dobra. Taka sytuacja, co słusznie skonstatował Sąd Okręgowy, w rozpoznawanej sprawie nie zaistniała. Jedyne, zasługujące na aprobatę, jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zachowanie oskarżonego wynikało z eskalacji istniejącego między stronami konfliktu, chęci uzyskania przewagi w tym sporze, a także działania spożytego przez T. S. alkoholu. Treści zawarte w zaświadczeniu o stanie zdrowia oskarżonego (k. 638-641), wbrew temu co twierdzą skarżące, nie podważają stanowiska Sądu orzekającego. Przeciwnie, ustalenia tego Sądu wspierają, który przyjął, iż pokrzywdzony broniąc się przed atakiem ze strony oskarżonego użył drewnianego kołka a nadto doszło między mężczyznami do szamotaniny, gdy G. C. usiłował udaremnić skierowane na niego ciosy noża.

Nie budzi zastrzeżeń Sądu odwoławczego ocena zeznań świadka W. W. (1). Sąd orzekający miał na uwadze fakt, iż w postępowaniu przygotowawczym wymieniony świadek udzielając pomocy pokrzywdzonemu odniósł wrażenie, że może on znajdować się pod działaniem alkoholu bądź innych środków odurzających. Racjonalnie jednak przyjął, iż stan pokrzywdzonego po przebytych poważnym urazie zagrażającym życiu, mógł powodować wrażenie osoby będącej pod działaniem alkoholu. Teza ta nie została przez świadka W. W. (1) wykluczona i znajduje oparcie w obszernej dokumentacji leczenia G. C., w której brak odnotowania, że pokrzywdzony znajdował się pod działaniem alkoholu, a taką niewątpliwie istotną okoliczność, nie sposób pominąć przy leczeniu. W końcu w opozycji do twierdzeń apelującej adw. K. K. należy podnieść, iż rzeczą pożądaną jest, by uzasadnienie wyroku oprócz własnoręcznych wyroku, zawierało także komputerowy wydruk imienia i nazwiska sędziów, co czyniłoby te podpisy bezdyskusyjnie czytelnymi. Jednakże porównując złożone na uzasadnieniu wyroku podpisy Sędziów G. Kasickiego i G. Tucholskiej z tymi, umieszczonymi na wyroku, nie sposób wątpić, jak czyni to skarżąca, że na obu dokumentach znajdują się podpisy tych samych sędziów zawodowych.

Kontrola odwoławcza przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny potwierdziła, że Sąd Okręgowy zanalizował i ocenił zgromadzony materiał dowodowy zgodnie z regułami wyrażonymi w art. 7 k.p.k., zaś bezbłędna ocena dowodów skutkowałą prawidłowymi ustaleniami faktycznymi. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, iż argumenty apelacji stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu, dokonany w wyniku respektującej reguły art.

7 k.p.k., oceny dowodów. Całokształt wymienionych okoliczności, zarówno przedmiotowych jak i podmiotowych nie podważa zatem dokonanych przez Sąd orzekający, na podstawie dowodów uznanych za wiarygodne, ustaleń faktycznych, z których wynika, że oskarżony wypełnił swoim działaniem znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. Elementarna logika i podstawowe doświadczenie życiowe wskazują zatem, że w realiach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż oskarżony ani nie chciał, ani nie godził się na realizację czynu z art. 148 § 1 k.k. – co charakteryzuje świadomą nieumyślność.

Za uzasadniony uznał Sąd odwoławczy zarzut obu apelacji, iż orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności jest niewspółmiernie surowa. Z pisemnych motywów wynika, że wskazując na szereg istniejących po stronie oskarżonego okoliczności obciążających, jak stopień szkodliwości i winy oskarżonego, a także jego negatywną opinię i działanie pod wpływem alkoholu, Sąd ten pominął okoliczności, w jakich doszło do inkryminowanego czynu. Bezspornym jest, iż strony pozostają od dłuższego czasu w konflikcie, przy czym obie rodziny konflikt ten eskalują. Przed zdarzeniem, pokrzywdzony zaproponował oskarżonemu siłowe rozwiązanie sporu, a więc swoim zachowaniem niejako zaprosił oskarżonego do starcia. Te istotne okoliczności z punktu widzenia dyrektyw wymiaru kary uszły uwadze Sądu orzekającego przy kształtowaniu należynej oskarżonemu kary. Dlatego w uwzględnieniu wymienionych okoliczności zdarzenia, Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że adekwatną do wagi i okoliczności czynu oskarżonego uznał karę w wymiarze 9 lat pozbawienia wolności i do tej wysokości orzeczoną w pierwszej instancji karę złągodził. Tak ukształtowana kara winna spełnić cele kary wymienione w art. 53 k.k., a zarazem czyni zadość oczekiwaniom społeczeństwa, by sprawcy poważnych przestępstw kryminalnych spotkali się ze zdecydowaną reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości. Jednocześnie Sąd w uwzględnieniu opinii biegłych medyków doprecyzował opis czynu poprzez przyjęcie, iż ciosy nożem zostały pokrzywdzonemu zadane w tylną część klatki piersiowej. W pozostałym zakresie wyrok ten, jako trafny, utrzymał w mocy.

Za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Z treści zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że Sąd zasądził od oskarżonego zadośćuczynienie częściowe, w kwocie 30 tysięcy złotych. Takie sformułowanie wprost wskazuje, iż w ocenie tego Sądu oskarżyciel posiłkowy jest uprawniony do wystąpienia o zadośćuczynienie i odszkodowanie za doznane krzywdy natury fizycznej i psychicznej. W chwili wyrokowania Sąd Okręgowy nie był władny ocenić rozmiaru doznanych przez G. C. krzywd. Bezspornie taka ocena wymaga odpowiednich opinii medyków-specjalistów, po zakończeniu leczenia pokrzywdzonego. Czynności procesowe związane z ustaleniami dotyczącymi całości zdrowia pokrzywdzonego doprowadziłyby do znacznego przedłużenia toczącego się postępowania w sprawie, w której stosowane jest przez cały czas tymczasowe aresztowanie oskarżonego, a to sprzeczne byłoby z zasadą sprawności i szybkości postępowania karnego. Z tych względów należało za prawidłowe uznać stanowisko Sądu pierwszej instancji o zasądzeniu częściowego tylko zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego, pozostawiającego otwartym dalsze działania strony pokrzywdzonej w kierunku uzyskania pełnego zadośćuczynienia i odszkodowania za doznane szkody i krzywdy w postępowaniu cywilnym.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów sądowych poniesionych w postępowaniu odwoławczym oparto o przepis art. 624 § 1 k.p.k., art. 17 ust 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, z uwagi na fakt, że wobec oskarżonego orzeczono wysoką karę pozbawienia wolności, a nie posiada on żadnego majątku, zaś wobec oskarżyciela posiłkowego stosując zasady słuszności.

Maciej Żelazowski Bogumiła Metecka-Draus Janusz Jaromin